

Sygn. akt XIV C 1782/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Marta Owsiany
-----------------	--------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2020 r. w Bydgoszczy, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. F. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatą

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13 000 zł (trzynaście tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 148,84 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści osiem złotych 84/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 164,13 zł (sto sześćdziesiąt cztery złote 13/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 51,83 zł (pięćdziesiąt jeden złotych 83/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 października 2018 r. powód T. F. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 53.00,00 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu naruszenia jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 16 czerwca 2000 r. na skutek wypadku komunikacyjnego, śmierć poniosła F. F. – matka powoda T. F. (1). Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki C. o numerze rejestracyjnym (...) A. F., który podczas omijania zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka innym pojazdem. W dniu zdarzenia pojazd sprawcy objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód wskazał, że pomiędzy nim a jego matką istniała bardzo silna więź emocjonalna, byli ze sobą bardzo zżyci.

Matka stanowiła dla powoda cenne wsparcie, zawsze mógł liczyć na jej pomoc i dobrą radę. Matka była zaangażowana w życie powoda, pomagała w opiece nad jego dziećmi. Dlatego śmierć matki silnie odcisnęła się na psychice T. F. (2), sprawiła, że załamał się psychicznie, a od śmierci matki jego motywacja do przezwyciężania trudności dnia codziennego uległa znacznemu zmniejszeniu, co w wyraźny sposób odbiło się na życiu pozwanego, który ograniczył

swoje relacje z innymi wyłącznie do osób, które również odczuwały ból po stracie, tj. z ojcem i bratem. Dodano także, że w wyniku olbrzymiej traumy spowodowanej utratą bliskiej osoby pogorszyło się w znacznym stopniu zdrowie psychiczne T. F. (1). Powodowi od tragicznego zdarzenia towarzyszy uczucie smutku i pustki, które nie ustępuje pomimo upływu lat.

Powód wskazał, że szczególna więź pomiędzy matką i synem zasługuje na status dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej przewidzianej art. 23, 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. oraz że w sytuacji zerwania tej więzi na skutek śmierci matki poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony przez pozwanego, aktualizuje się u powoda uprawnienie do żądania zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia jego dobra osobistego. Powód powołał się na pogląd wyrażony w judykaturze, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zgodnie z którym wejście w życie art. 446 § 4 k.c. nie może prowadzić do wniosku, że przed nowelizacją kodeksu przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej było niedopuszczalne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Pozwany podniósł, że udzielał ochrony ubezpieczeniowej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przyjął zgłoszenie szkody i wypłacił należne zadośćuczynienie. Zakwestionował również żądanie zapłaty wyższego zadośćuczynienia wskazując, że nie jest uzasadnione prawnie. Wskazał, że zadośćuczynienie należało się powodowi w takim zakresie, w jakim spełnione zostały przesłanki art. 448 kc w zw. z art. 23 kc za naruszenie dóbr osobistych. Argumentował również, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia po tak długim czasie poddaje w wątpliwość zasadność roszczeń. Pozwany zarzucił także, że sam fakt pokrewieństwa nie jest wystarczającą przesłanką do przyznania wyższego zadośćuczynienia. Podkreślał ponadto, że kwota zasądzana na podstawie art. 448 kc powinna być stosunkowo mniejsza od tej, która ma swoje oparcie w dyspozycji art. 446 §4 kc. Zdaniem pozwanego zadośćuczynienie zasądzane na podstawie art.448 kc obejmuje jedynie wycinek ujemnych przeżyć jakim jest krzywda związana z naruszeniem dóbr osobistych, stąd zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia powinna być odpowiednio mniejsza.

Przed zamknięciem rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 czerwca 2000 r. F. F. matka powoda T. F. (1) zginęła w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był kierujący pojazdem marki C. o numerze rejestracyjnym (...) A. F., ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego .

O. ści bezsporne, nadto: notatka urzędowa z 16.06.2000 r. (k. 11), odpis aktu urodzenia T. F. (1) (k. 15) i zgonu F. F. (k. 14)

Pomiędzy powodem T. F. (1) a matką istniała bardzo silna więź emocjonalna, byli oni ze sobą bardzo zżyci. Po założeniu rodziny przez powoda w dalszym ciągu mieszkali w tej samej miejscowości, codziennie odwiedzali się. Matka pomagała powodowi i jego żonie w opiece nad dziećmi, służyła radą, była dla niego silnym wsparciem. Relacja między nimi była bardzo bliska.

D. ód: zeznania świadka J. F. k. 73-73v, zeznania T. F. (1) k. 73v-74.

Powód T. F. (1) przed zdarzeniem miał ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe. Czas po wypadku był dla niego bardzo trudnym okresem, w którym odizolował się od rodziny i znajomych. Był milczący, nie chciał rozmawiać na temat swoich uczuć związanych ze śmiercią matki. Ten stan rzeczy trwał przez około pół roku od zdarzenia. W tym okresie powód miał problemy ze snem. Po śmierci matki powód nie korzystał z pomocy psychologa. Powód odwiedza grób matki przynajmniej raz w tygodniu.

D. ód: zeznania świadka J. F. k. 73-73v, zeznania T. F. (1) k. 73v-74

Powód T. F. (1) po tragicznej śmierci matki doświadczył reakcji żałoby. Śmierć matki wpłynęła na jego stan emocjonalny, doświadczał przykrych emocji, których nie okazywał bezpośrednio, ale które uwidaczniały się w jego wycofaniu w życiu rodzinnym. Powód doświadczył najsilniejszego ze stresorów, jakim jest śmierć osoby bliskiej. Jednocześnie konsekwencje psychiczne na skutek śmierci matki miały charakter krótkotrwały, wpisujący się w kulturowo przyjęty czasookres żałoby. W konsekwencji śmierci matki powód wycofał się z dotychczasowego rytmu życiowego, zmniejszył aktywność życiową, towarzyszyła mu niezgoda na sytuację, w której się znalazł. Śmierć matki wywarła wpływ na życie powoda i jego rodziny, ponieważ pełniła ona ważną rolę w codziennym funkcjonowaniu rodziny.

D. ód: opinia sądowo-psychologiczna k. 80-87.

Pozwany odmówił uwzględnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie za śmierć matki pismem z dnia 26 czerwca 2018 r. twierdząc, że na podstawie art. 448 kc przyznane zostało już zadośćuczynienie za cierpienie fizyczne i krzywdę moralną związane ze śmiercią osoby najbliższej w wysokości 7.000,00 zł. Stwierdził, że krzywda rekompensowana na podstawie art. 448 kc obejmuje jedynie pewien wycinek ujemnych przeżyć jaką jest krzywda związana z naruszeniem dóbr osobistych.

D. ód: decyzja pozwanego z dnia 26 czerwca 2018 r. k. 19-19v.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie dokumentów oraz zeznań świadka J. F., zeznań T. F. (1), a nadto na podstawie opinii wydanej przez biegłego psychologa.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka J. F. uznając je za szczerze, spontaniczne i oparte na jej rzeczywistych spostrzeżeniach. Zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z tych samych względów Sąd uznał za prawdopodobne zeznania powoda T. F. (1).

Sąd uznał za rzetelną opinię wydaną przez biegłego psychologa. W ocenie Sądu stwierdzenia poczynione przez biegłego poparte zostały logiczną i spójną argumentacją, a także na podstawie badania powoda T. F. (1). Co również istotne, żadna ze stron nie kwestionowała powyższej opinii biegłego.

Sąd zważył następnie, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 822 § 1 i 4 k.c., zgodnie z którymi przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia, a uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214 z dn. 15.11.2019 r.), z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 35 cytowanej ustawy, ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Szkoda, o której mowa w powołanych wyżej przepisach nie ogranicza się jedynie do uszczerbku w sferze majątkowej, ponieważ takiego ograniczenia przepisy nie zawierają. Pojęcie szkody należy tu rozumieć szerzej – także jako obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej przybierającej postać krzywdy. Szkoda niemajątkowa definiowana jest w sposób negatywny, tzn. jako wszelkie uszczerbki, które znajdują się poza sferą ekonomiczną poszkodowanego. Krzywdę można zdefiniować jeszcze precyzyjniej rozumiejąc ją jako uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka. Krzywda sprowadza się więc do ujemnych przeżyć fizycznych lub psychicznych danej osoby, powstałych w wyniku deliktu dokonanego przez inny podmiot, z wyłączeniem takich ujemnych przeżyć, które związane są z uszkodzeniem bądź utratą składników majątkowych.

Powód opierał roszczenie zasądzenia zadośćuczynienia na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. twierdząc, że w konsekwencji zdarzenia drogowego naruszone zostały dobra osobiste T. F. (1) w postaci prawa do życia w rodzinie. Pozwany sprzeciwiał się tak zgłoszonemu roszczeniu argumentując, że brak jest podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej z tytułu naruszenia dobra osobistego, wskazując równocześnie, że podstawą taką nie może być art. 448 w zw. z art. 23 kc. W tym zakresie pozwany powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r. (sygn. I NSNZP 2/19).

Odwołując się do przywołanej przez pozwanego uchwały Sądu Najwyższego, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że została wydana na kanwie sprawy obejmującej roszczenie oparte na odmiennej podstawie faktycznej niż w niniejszej sprawie. Nadto należy zauważyć, że sam Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu wskazanej uchwały, że w przypadku zadośćuczynienia za poważny uszczerbek na zdrowiu najbliższego członka rodziny sytuacja jest znacząco odmienna niż w razie śmierci poszkodowanego. Motywem, jakim kierowała się judykatura, przyznając osobom bliskim na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie w przypadku śmierci najbliższego członka rodziny przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r.), było przede wszystkim dążenie do zrównania ich sytuacji z osobami, których bliski doznał uszczerbku i poniósł śmierć po dniu 3 sierpnia 2008 r. (wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10; uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10).

Istotnym jest w także podkreślenie prawa powoda do dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie także w odniesieniu do uchwały Sądu Najwyższego, w którym Sąd wskazał, że we wszystkich wypadkach ochrony uprawnień dotyczących różnych aspektów pochowania osoby bliskiej i pamięci o niej chodzi o jedno dobro osobiste, określane zbiorczo, które powstaje wraz ze śmiercią tej osoby i obejmuje prawo jej bliskich do kultywowania pamięci po niej oraz wspomnień o niej powstałych za jej życia. Powstaje dopiero w chwili śmierci osoby bliskiej, mimo że odnosi się do relacji i wspomnień (interakcji) danej osoby ze zmarłym za jego życia. Jeżeli uprawniony powołuje się na naruszenie sfery jego indywidualnych odczuć związanych z kultywowaniem pamięci o osobie zmarłej, przysługują mu roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz w art. 448 k.c.

Ponadto Sąd nie zgadza się ze stanowiskiem strony pozwanej powołującej się na wskazaną uchwałę Sądu Najwyższego, ponieważ w niniejszej sprawie Sąd przyjął, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w rodzinie. W tym też zakresie Sąd nie zgadza się ze sformułowaniem, aby prawo do życia w rodzinie nie należało do kategorii dóbr osobistych. Należy podkreślić, że zdaniem Sądu więź międzyludzka, w tym więź rodzinna nie jest dobrem osobistym, pozostaje ona jedynie miernikiem przy określaniu zakresu krzywdy i może przedkładać się na ewentualną wysokość zasądanego roszczenia.

Sąd zważył, że w orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem, funkcjonowaniem i osobowością człowieka, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę prawną. Mając na uwadze otwarty katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 k.c., na który wskazuje wprost użyty przez ustawodawcę zwrot „w szczególności”, trudno zdaniem Sądu znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także prawa do życia w rodzinie. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania każdego człowieka. Przejawia się w uczuciach jakimi darzymy najbliższych, w

możliwości spędzania z nimi każdego dnia, cieszenia się z ich sukcesów, wspólnego przeżywania porażek, pomocy i wsparciu jakie nam dają i jakie im niesiemy. W polskim społeczeństwie rodzina stanowi doniosłą wartość. To na niej opiera się struktura naszej społeczności, gdyż osoby samotne stanowią niewielki odsetek społeczeństwa. Z polskiej tradycji wynika poszanowanie, pielęgnowanie i utrzymywanie kontaktów z bliskimi i to nie tylko dziećmi, czy rodzicami, ale dziadkami, rodzeństwem, a nawet rodzeństwem rodziców i kuzynostwem. Ponadto należało zwrócić uwagę, że prawo każdego z nas do życia w rodzinie podlega ochronie prawnej i jest zagwarantowane w Konstytucji RP. Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Wobec powyższego zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, że prawo do życia rodzinnego nie jest dobrem osobistym, o jakim mowa w art. 23 k.c. Dodatkowo za powyższą tezę przemawia także kult jaki przypisujemy pamięci osoby zmarłej, uznawany za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. W doktrynie prawa cywilnego w związku z tym wywiedziono pogląd, że tym bardziej (co wynika z rozumowania a fortiori) może nim być także relacje emocjonalne między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że więź między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w kodeksie cywilnym.

W ocenie Sądu spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, a krzywdą jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i pozbawieniu ich tej osoby. Zawinioną przez sprawcę deliktu śmierć osoby najbliższej powoduje więc bezpośrednio naruszenie dobra osobistego osoby związanej rodzinnie i emocjonalnie ze zmarłym, którą w tym aspekcie należy uważać także za bezpośrednio poszkodowaną. Również zatem taka osoba może dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd nie podzielił zatem z przyczyn wskazanych powyżej stanowiska pozwanego, że brak jest podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej z tytułu naruszenia dobra osobistego, ani poglądów prawnych wyrażonych w przedłożonych przez pozwanego uzasadnieniach uchwały Sądu Najwyższego.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył następnie, że nie każda zerwana więź rodzinna niejako automatycznie może być uznana za podlegającą zadośćuczynieniu, lecz jedynie taka, której ustanie powoduje ból, cierpienie, poczucie pustki i rodzi realną krzywdę. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi ze zmarłym członkiem rodziny, a nadto skalę dolegliwości spowodowanych utratą osoby bliskiej.

W ocenie Sądu powód wykazał, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi z matką F. F., w wyniku czynu niedozwolonego oraz że powód poniósł skutek tego krzywdę. Nie budziło wątpliwości Sądu, że pomiędzy T. F. (1) a jego matką istniała bardzo silna więź. Obecnie przejawem siły więzi emocjonalnych jest w pewnym sensie częstotliwość z jaką powód odwiedza grób matki – co niedzielę. Z tego względu śmierć matki z pewnością była dla powoda ciężkim, stresującym przeżyciem i tym trudniej było mu się oswoić z nową sytuacją. Te względy miały zaś bezpośredni wpływ na rozmiar krzywdy powoda po stracie matki. Sąd nie miał powodów, aby zakwestionować prawdomówność zeznań, z których wynikało, że powód zmienił się po śmierci matki, że stał się mniej rozmowny, niechętny do rozrywek, w pewnym stopniu odizolował się od żony i dzieci, a bezpośrednio po zdarzeniu nie mógł się z tym pogodzić.

Jak wynikało ponadto z opinii biegłego wszystkie ujemne przeżycia powoda opisywane przez niego i świadka J. F. nie przekroczyły przyjętych społecznie ram odczuwania żałoby po utracie bliskiej osoby. Składają się na nią negatywne emocje i przeżycia trudne dla każdego człowieka, przynoszące ból, smutek, przygnębienie, osłabiające aktywność życiową. Z biegiem czasu ulegają one złagodzeniu, co nie oznacza, że nie są krzywdą w rozumieniu kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu wszystkie negatywne doznania T. F. (1) jakie złożyły się na żałobę po śmierci matki stanowiły jego szkodę niemajątkową. Konsekwencje tragicznego w skutkach wypadku, w którym zginęła matka powoda w sferze przeżyć i uczuć T. F. (1) nie powinny pozostać bez wynagrodzenia.

Uwzględniwszy powyższe okoliczności Sąd uznał, że powód udowodnił wszystkie przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanego. W ocenie Sądu przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia w wysokości 13.000,00

zł stanowi adekwatną do jego krzywdy rekompensatę za naruszenie jego dobra osobistego na skutek śmierci jego matki, za którą odpowiadał kierujący pojazdem ubezpieczony przez pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a w konsekwencji pozwany jako jego ubezpieczyciel. Przyznane zadośćuczynienie ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Jego wysokość nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a jednocześnie utrzymana w rozsądnych granicach i stanowiąca odczuwalną wartość ekonomiczną. Sąd zasądzając zadośćuczynienie w takiej wysokości uwzględnił przyznaną uprzednio przez pozwanego kwotę tytułem zadośćuczynienia w wysokości 7.000,00 zł.

W ocenie Sądu nie było jednak podstaw do zasądzenia na rzecz powoda całej kwoty dochodzonej na jego rzecz pozwem. Nie kwestionując wkładu matki powoda w codzienne funkcjonowanie jego rodziny, powód jednak stracił rodzica jako osoba dorosła, ukształtowana, posiadająca własne dzieci, żonę, na których najbardziej (c jest z resztą naturalne) koncentrowały się uwaga, troska i uczucia powoda. Krzywda powoda była zatem innego rodzaju niż gdyby powód stracił rodzica będąc pod jego opieką. Poza tym u powoda po śmierci matki wystąpiła naturalna reakcja osoby bliskiej objawiająca się smutkiem, niechęcią do spotkań ze znajomymi, zadumą, nie zaś zaburzenia psychiczne. Co również istotne T. F. (1) – po przeżytej żałobie – prawidłowo funkcjonuje w życiu codziennym, pracuje, nie leczy się psychiatrycznie i nie wymaga takiego leczenia. Wobec powyższych argumentów żądana w pozwie kwota jawiła się Sądowi jako wygórowana.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 822 § 1

i 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 23 k.c. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, w oparciu o art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Sąd zważył, że już pismem z dnia 30 maja 2018 r. pozwanemu zostało zgłoszone roszczenie o zadośćuczynienie, które winien był rozpatrzyć, zgodnie z art. 817 k.c., w terminie 30 dni. Zdaniem Sądu pozwany wówczas już dysponował wszelkimi danymi pozwalającymi na wypłatę stosownego zadośćuczynienia, a żadne okoliczności na podstawie których Sąd wyrokował nie wystąpiły po tym czasie. Dlatego uznać należało, że już w dacie wytoczenia powództwa pozwany pozostawał w zwłoce uprawniającej do żądania odsetek.

Orzekając o kosztach procesu w punkcie 3 wyroku Sąd kierował się dyspozycją art. 100 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Koszty postępowania poniesione przez powoda wyniosły łącznie 6.667,00 zł, na co złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 2.650,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 3.600,00 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kwota 400,00 zł stanowiąca zaliczkę na wynagrodzenie biegłego. Koszty, jakie poniósł pozwany wynoszą łącznie 3.617,00 zł, na które składa się opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł. Z uwagi na fakt, że powód wygrał sprawę w części – powód w 24%, pozwany w 76%, to Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.148,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Natomiast w punkcie 4 i 5 wyroku kierując się zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów, Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2020.755 t.j. z dnia 27.04.2020 r.) i art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 164,13 zł oraz od pozwanego kwotę 51,83 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

B. 23 września 2020 r.

SSR Marta Owsiany